

Sygn. akt I ACa 131/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska SO del. Krzysztof Górski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Zakładów (...) Spółki Akcyjnej  
w R.

przeciwko(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 14 listopada 2013 r., sygn. akt VIII GC 290/12

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Wiesława Kaźmierska Mirosława Gołuńska Krzysztof Górski**

**Sygn. akt I ACa 131/14**

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 20 sierpnia 2012 roku powódka Zakłady (...) spółka akcyjna w R. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 4.120.718,46 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 27 lutego 2009 roku.

Powódka wskazała, że pozwana działając na podstawie stałego upoważnienia do działania w imieniu i na rzecz powódki w charakterze przedstawiciela bezpośredniego dokonała w oddziale celnym w S. zgłoszenia celnego dotyczącego

dopuszczenia do wolnego obrotu towaru w postaci magnezji spiekanej pochodzącej z Chińskiej Republiki Ludowej o łącznej wartości celnej w wysokości 1.383.084,94 USD. Dokonane przez pozwaną zgłoszenie zostało jednak uznane za nieprawidłowe, wobec czego decyzją z dnia 3 grudnia 2008 roku Naczelnik Urzędu Celnego w S. dokonał retrospektywnego zaksięgowania kwoty długu celnego w wysokości 2.932.988 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą prawnie należną, a kwotą należności celnych przewozowych wynikających ze zgłoszenia celnego. Ostatecznie w oparciu o powyższą decyzję wyegzekwowano od powódki łącznie kwotę 3.818.876,80 zł.

Na skutek dokonania błędnego zgłoszenia celnego pozwana doprowadziła do powstania szkody w majątku powódki w wysokości 4.120.718,46 zł. Na kwotę tę składają się: należność główna w postaci retrospektywnie zaksięgowanego długu celnego w wysokości 2.932.988 zł, zapłacone odsetki w wysokości 664.119 zł, koszty egzekucji w wysokości 215.097,30 zł, koszty opłat sądowych w wysokości 44.495 zł oraz koszty obsługi prawnej w wysokości 264.019,16 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana wskazała, że podstawą istniejącego pomiędzy stronami stosunku zobowiązaniowego była umowa spedycji zawarta poprzez przyjęcie oferty spedycyjnej pozwanej z dnia 8 grudnia 2005 roku. Pozwana zaprzeczyła jakoby podstawą łączącej strony umowy w przedmiocie dokonania zgłoszeń celnych w imieniu i na rzecz powódki było stałe upoważnienie celne. Powołując się na art. 803 k.c. pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Zdaniem pozwanej zlecenie zostało przez nią wykonane ostatecznie w dniu 4 stycznia 2006 roku, tj. w dniu wysłania do powódki ostatnich wagonów z towarem. Termin przedawnienia roszczenia tym samym zdaniem pozwanej upłynął w dniu 4 stycznia 2007 roku.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie, w sprawie VIII GC 290/12 oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7217 zł tytułem kosztów procesu.

Wyrok powyższy Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne.

Sąd ustalił, że w dniu 10 sierpnia 2004 roku zarząd Zakładów (...) spółki akcyjnej w R. podpisał „Upoważnienie” dla agencji (...). (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. do działania w formie przedstawicielstwa bezpośredniego i podejmowania na rzecz Zakładów (...) czynności związanych z dokonaniem obrotu towarowego z zagranicą.

W upoważnieniu udzielono zgody na dalsze upoważnienie, stosownie do art. 77 ustawy Prawo celne.

Zakłady (...) oraz spółka(...)podjęły stałą współpracę, w ramach której Zakłady (...) zlecały obsługę spedycyjną statków wraz z odprawą celną towarów. Umowy zawierane były na podstawie składanych ofert.

Powódka w piśmie z dnia 6 grudnia 2004 roku, zwróciła się do spółki (...) o przesłanie oferty cenowej na kompleksową obsługę spedycyjną towarów przez porty (...). W piśmie zaznaczono, że oferta powinna obejmować koszty: przeładunku w relacji bezpośredniej towarów luzem oraz w big begach, kontroli ważenia przez niezależną firmę kontrolną, pobytu wagonów na stacji załadunku, wystawienia dokumentacji portowo celnej, krycia wagonów na płask i wynajmu opon, krycia wagonów na daszkach i wynajmu opon oraz inne koszty związane z kompleksową obsługą.

W dniu 6 października 2005 roku powódka zawarła z firmą (...) z siedzibą w M. (Włochy) umowy sprzedaży których przedmiotem był klinkier magnezjowy chiński. W aneksach do powyższych kontraktów ustalono, że rozliczenie ilościowe nastąpi na podstawie ważenia na oficjalnej wadze w porcie w S..

W dniu 9 grudnia 2005 roku do powódki za pomocą faksu wysłane zostało pismo spółki (...) z dnia 8 grudnia 2005 roku, w którym nawiązując do wcześniejszego spotkania dotyczącego obsługi spedycyjnej 6.500 ton magnezytów chińskich spółka ta przedstawiła „zweryfikowaną ofertę” na obsługę samochodową i wagonową wymienionego towaru.

Powódka wysłała do pozwanej faksem pismo z dnia 12 grudnia 2005 roku, w którym wskazano, że powódka zleca wykonanie czynności portowo - spedycyjnych związanych z odprawą ostateczną w porcie, przeładunkiem oraz wysyłką na adres spółki magnezji spiekanej (...) w ilości około 5.000 ton oraz magnezji spiekanej(...) w ilości około 1.000 ton.

W piśmie zaznaczono, że 2.000 ton magnezji spiekanej (...) należy przeładować na samochody i wysłać na adres spółki (...), pozostałe ilości surowca należy przeładować na wagony i również wysłać na adres spółki (...). Zaznaczono również, że kontrolę ważenia, tarowania, czystości wagonów/samochodów należy zlecić niezależnej firmie kontrolującej. Wskazano również, że dostawcą surowców jest firma (...). Pozwana przystąpiła do wykonania zlecenia. Jedną z czynności objętych zleceniem było wystawienie dokumentacji portowo-celnej oraz dokonanie zgłoszenia celnego.

W dniu 18 grudnia 2005 roku do portu w S. przybył statek (...) z towarem, którego dotyczyła umowa Zakładów (...) i spółki (...), zawarta na warunkach określonych ofercie z dnia 12 grudnia 2005 roku.

W dniu 19 grudnia 2005 roku pozwana złożyła w Urzędzie Celnym w S. pismo oznaczone jako „wniosek” dotyczący: „magnezyt ex (...)”, adresowany do kierownika Oddziału Celnego (...), w którym wskazała, że prosi o przyjęcie załączonego dokumentu SAD jako zgłoszenia niekompletnego: bez podania wagi i wartości towaru. Dalej wskazała, że w związku z aneksem do kontraktu rozliczenie tonażu następuje na podstawie wagi stwierdzonej w porcie wyładunku. Do wniosku załączono dokument SAD, na którym urząd celny zamieścił prezentatę z datą 19 grudnia 2005 roku.

W polu dotyczącym opisu towotu wskazano: magnezja spiekana luzem gat. (...) (5.250.000 kg) i gat. (...) (1.259.760 kg). Zgłoszenie podpisał agent celny Z. W. (1). Zgłoszenie zostało zarejestrowane pod numerem ewidencji celnej (...).

W dniu 9 stycznia 2006 roku pozwana wystawiła na rzecz Zakładów (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 99.581,53 zł.

W dniu 11 stycznia 2006 roku pozwana złożyła w Urzędzie Celnym w S. na dokumencie SAD zgłoszenie celne uzupełniające do zgłoszenia celnego niekompletnego SAD nr (...) z dnia 19 grudnia 2005 roku.

W polu dotyczącym opisu towotu wskazano: magnezja spiekana luzem gat. (...) (5.218.160 kg) i gat. (...) (1.256.820 kg).

Zgłoszenie uzupełniające zostało zarejestrowane pod numerem ewidencji celnej (...).

W dniu 3 grudnia 2008 roku Naczelnik Urzędu Celnego w S., po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego wszczętego z urzędu w sprawie importu towaru w postaci magnezji spiekanej dokonanego na podstawie zgłoszenia celnego niekompletnego SAD z dnia 19 grudnia 2005 roku oraz zgłoszenia uzupełniającego z dnia 11 stycznia 2006 roku, uznał zgłoszenia stanowiące jeden niepodzielny akt za nieprawidłowe.

Decyzją nr (...) z dnia 3 grudnia 2008 roku Naczelnik Urzędu Celnego w S. postanowił:

1) zaksięgować retrospektywnie kwotę długu celnego w wysokości 2.932.988 zł wynikającą ze zgłoszenia celnego niekompletnego SAD nr (...) z dnia 19 grudnia 2005 roku, uzupełnionego zgłoszeniem celem uzupełniającym SAD nr (...) z dnia 11 stycznia 2006 roku, na podstawie którego procedurą dopuszczenia do wolnego obrotu objęto towar określony jako magnezja spiekana, stanowiącą różnicę między kwotą należną (2.932.988,00 zł) a kwotą należności celnych przywozowych wynikających z wyżej wymienionego zgłoszenia celnego (0,00 zł).

2) powiadomić dłużnika, zgodnie z art. 221 ust. 1 wspólnotowego Kodeksu Celnego o zarejestrowaniu kwoty długu celnego w wysokości 2.932.988 zł w Rejestrze Długu Celnego pod poz. (...)

Wskazano, że kwotę cła w wysokości 2.932.988 zł należy zapłacić wraz z odsetkami liczonymi od dnia powstania długu celnego, tj. od dnia 19 grudnia 2005 roku.

Pismem z dnia 19 grudnia 2008 roku powódka odwołała się od decyzji, jednak decyzja została utrzymana w mocy. Wojewódzki Sąd Administracyjny w S. wyrokiem z dnia 7 października 2009 roku oddalił skargę powódki. Również Naczelny Sąd Administracyjny oddalił jej skargę.

W dniu 10 lutego 2012 roku powódka złożyła w Sądzie Rejonowym Szczecin - Centrum Szczecinie wniosek o zawiązanie pozwanej do zawarcia ugody, zgodnie z którą pozwana zapłaciłaby kwotę 4.120.718,46 zł.

Przystępując do rozważań Sąd wskazał, że powództwo jest nieuzasadnione oraz zwrócił uwagę, że powódka powołała dwie podstawy prawne powództwa, a więc wystąpił zbieg odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej. Zbieg taki zachodzi wtedy, gdy dłużnik nie tylko nie wykonuje lub nienależyte wykonuje swoje zobowiązania umowne, lecz jednocześnie narusza nakaz lub zakaz zobowiązujący go niezależnie od istniejącego pomiędzy stronami stosunku prawnego. Zatem Sąd poddał żądanie powódki kolejno ocenie po kątem istnienia odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej.

Oceniając sprawę w płaszczyźnie zasad odpowiedzialności kontraktowej w pierwszej kolejności Sąd rozważał, jaka umowa łączyła strony niniejszego procesu.

Sąd po prezentacji stanowisk stron wskazał, że sprawie powódka upatrywała zawarcia umowy między stronami w udzieleniu przez zarząd powódki w dniu 10 sierpnia 2004 roku „Upoważnienia” dla pozwanej jako agencji celnej. „Upoważnienie” to odwołuje się do „przedstawicielstwa bezpośredniego”, posługując się terminologią zastosowaną w ustawie z dnia 19 marca 2004 roku Prawo celne. Sąd przytoczył przepisy art. 78 ust 1 i 76 Prawa celnego, wskazując, że skutki czynności dokonanej przez przedstawiciela w rozumieniu ustawy Prawo celne są takie same, jak przedstawiciela w rozumieniu kodeksu cywilnego.

Udzielenie pełnomocnictwa powoduje powstanie stosunku pełnomocnictwa, którego stronami są mocodawca i pełnomocnik. W ramach tego stosunku pełnomocnik wyposażony jest w moc działania w imieniu i ze skutkami dla mocodawcy, mocodawca zaś – dopóki stosunek istnieje – nie może przeciwstawić się skutkom działania pełnomocnika. Z tego stosunku nie wynika jednak – co należy podkreślić – obowiązek działania dla pełnomocnika.

Niezależnie od powstania stosunku pełnomocnictwa może dojść do zawarcia między mocodawcą i pełnomocnikiem umowy określającej czy i w jakim zakresie pełnomocnik jest zobowiązany do działania w imieniu mocodawcy, przykładowo może to nastąpić w ramach umowy zlecenia, agencji, spedycji, o dzieło czy też o pracę.

W niniejszej sprawie podpisanie przez zarząd powódki w dniu 10 sierpnia 2004 roku „Upoważnienia” dla pozwanej stanowiło jednostronną czynność prawą, która sama przez się nie rodziła obowiązku wykonania jakiegokolwiek zobowiązania. Obowiązek taki powstawał natomiast na mocy odrębnych stosunków umownych, jakie strony co roku zawierały w ramach stałej współpracy. Umowy te stanowiły tzw. „stosunek podstawowy pełnomocnictwa”. To z tych umów, a nie ze stosunku pełnomocnictwa, wynikał obowiązek działania dla pozwanej.

Jedną z takich umów była umowa zawarta przez strony w wyniku złożenia przez pozwaną „oferty” z dnia 8 grudnia 2005 roku, w następstwie której powódka udzieliła „zlecenia” z dnia 12 grudnia 2005 roku. Po wykonaniu tej umowy pozwana wystawiła na rzecz powódki fakturę VAT nr (...) obejmującą wynagrodzenie z umowy spedycji (99.581,53 zł), w tym wynagrodzenie za czynności związane z dokonaniem zgłoszenia celnego. W ramach tego wynagrodzenia pozwana wykonała czynności takie jak zgłoszenie celne niekompletne SAD z dnia 19 grudnia 2005 roku oraz zgłoszenie uzupełniające z dnia 11 stycznia 2006 roku, a więc czynności, których nienależyte wykonanie jest (zdaniem powódki) podstawą odpowiedzialności pozwanej z art. 471 k.c.

Opisaną wyżej łączącą strony umowę Sąd uznał za umowę spedycji, którą spedytor zawiera w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa i której przedmiotem jest świadczenie spedytora polegające na wysłaniu lub odbiorze przesyłki albo dokonaniu innych usług związanych z jej przewozem (art. 794 § 1 k.c.). Natomiast usługę pozwanej (spedytora) polegającą na dokonaniu zgłoszenia celnego należy zaliczyć do kategorii „innych usług związanych z

przewozem przesyłki” w rozumieniu art. 794 § 1 in fine k.c., przy czym usługa ta występowała łącznie z usługą odbioru przesyłki dostarczonej drogą morską i jej wysłania do zakładów pozwanej.

Sąd wskazał, że dochodzone przez powódkę roszczenie ma charakter roszczenia o naprawienie szkody, wiąże się bowiem z tym, że pozwana (jak twierdzi powódka) nienależycie wykonała swoje obowiązki związane z dokonaniem zgłoszenia celnego, następstwem czego było wydanie przez Naczelnika Urzędu Celnego w S. decyzji z dnia 3 grudnia 2008 roku w przedmiocie zaksięgowania retrospektywnie kwoty długu celnego powódki w wysokości 2.932.988 zł.

Kwalifikacja prawna łączącej strony umowy jako umowy spedycji oznacza, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia należy rozważyć w kontekście art. 803 k.c., ponieważ pozwem objęte zostało roszczenie wynikające z umowy spedycji. Z przepisu tego wynika, że roszczenia z umowy spedycji przedawniają się z upływem roku.

Przy odpowiedzialności kontraktowej początek biegu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego jest wyznaczony przez termin wykonania zobowiązania, nie ma podstaw do liczenia terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych wynikających z nienależytego wykonania umowy dopiero od dnia dowiedzenia się przez wierzyciela o szkodzie.

W rozpoznawanej sprawie zdarzeniem, które spowodowało powstanie szkody jest (według twierdzeń powódki) wypełnienie wniosku w sposób powodujący naliczenie cła. Zdarzenie to miało miejsce w dniu 19 grudnia 2005 roku, w tej dacie nastąpiło więc nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwaną.

W ocenie Sądu szkoda powódki powstała w dacie wskazanej w decyzji z dnia 3 grudnia 2008 roku jako „dzień powstania długu celnego”, tj. w dniu 19 grudnia 2005 roku. Od tej daty organ celny naliczył powódce odsetki.

Mając na uwadze przytoczone wyżej poglądy orzecznictwa i doktryny oraz fakt, że zarówno zdarzenie uważane przez powódkę za nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwaną, jak i powstanie szkody po stronie powódki nastąpiło w dniu 19 grudnia 2005 roku, przyjęć należało, że roczny termin przedawnienia należy liczyć od tej daty.

Sąd wskazał, że co do roszczeń o zapłatę kwot 44.495 zł (opłaty sądowe) oraz 264.019,16 zł (koszty obsługi prawnej) to kosztów tych nie można uznać za szkodę powódki. Szkodą w znaczeniu prawnym jest tylko taki uszczerbek w majątku poszkodowanego, którego doznał on wbrew swojej woli. W najnowszym piśmiennictwie również podkreśla się, że pojęciem szkody nie można obejmować takiego uszczerbku, który jest skutkiem celowych i świadomych czynności poszkodowanego. Co więcej powstanie tych kosztów (przy hipotetycznym uznaniu ich za szkodę) nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem pozwanej, z którym powódka wiąże powstanie szkody.

Nawet gdyby przyjęć, że koszty poniesione w postępowaniu administracyjnym są szkodą i istnieje wymagany przez ustawę związek przyczynowy, to roszczenie powódki obejmujące szkodę w postaci kosztów powstałych w tym postępowaniu, a więc do dnia 20 kwietnia 2009 roku, należy uznać za przedawnione.

W oparciu o powyższe Sąd uznał, że , że roszczenie powódki nie może być uwzględnione w oparciu o art. 471 k.c.

Rozważając zasadność powództwa w oparciu o przepisy statuujące odpowiedzialność odszkodowawczą za czyn niedozwolony, Sąd przypomniał, że zdaniem powódki podstawą prawną żądania dochodzonego pozwem jest art. 415 k.c. Zastosowanie tego przepisu jest zdaniem powódki uzasadnione, ponieważ działanie pozwanej naruszało przewidziany w art. 23 ustawy Prawo celne obowiązek obliczania i wskazania w zgłoszeniu celnym kwoty należności przewozowych i wywozowych.

Sąd jednak wskazał, że z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Czyn sprawcy, który rodzi odpowiedzialność cywilną, oceniany od strony przedmiotowej musi być bezprawny, oceniany natomiast od strony podmiotowej – zawiniony przez sprawcę. Bezprawnym zachowaniem się jest takie, które stanowi obiektywne złamanie określonych reguł postępowania – jest sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Z kolei przy odpowiedzialności deliktowej czynem bezprawnym będzie takie wyrządzenie szkody, do którego dochodzi w warunkach złamania określonej reguły postępowania wyznaczonej przez normy prawne lub zasady współżycia społecznego. Tego warunku

nie spełnia czyn zarzucany stronie pozwanej. O ile pozwana złamała jakiegokolwiek reguły postępowania, to były to reguły wyznaczone przez treść łączącego strony zobowiązania. Nie naruszyła natomiast żadnej cięższej „na każdym” reguły postępowania, czy to wyznaczonej przez normy prawne, czy zasady współżycia społecznego.

Ponadto pozwana – jako osoba prawna – w ogóle nie może odpowiadać na podstawie art. 415 k.c., który odnosi się wyłącznie do odpowiedzialności osób fizycznych. Odpowiedzialność deliktowa osoby prawnej unormowana została w art. 416 k.c., przy czym dla przyjęcia odpowiedzialności osoby prawnej konieczne jest, aby szkoda wyrządzona została przez jej organ statutowy lub oznaczony przez przepisy, prawidłowo powołany i umocowany do działania, działający w granicach swych kompetencji. W rozpoznawanej sprawie powódka nie wykazała (ani nawet nie przedstawiła w tym przedmiocie twierdzeń), że członkowie zarządu pozwanej – M. K. (2) i Z. P. – dopuścili się bezprawnego i zawinionego czynu, w następstwie którego powstałaby powoływana przez powódkę szkoda.

Sąd nie zgodził się też z twierdzeniem powódki co do tego, że czyn pozwanej zagrożony był sankcją z art. 23 ustawy Prawo celne. W istocie sankcją cywilną z tego przepisu zagrożony jest „zgłaszający”, z więc w niniejszej sprawie powódka, a nie przedstawiciel bezpośredni - w niniejszej sprawie pozwana.

Zatem również i na tej podstawie powództwo należało oddalić.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd uzasadniał odwołując się do regulacji art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 2 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżyła powódka w całości zarzucając:

#### I. Naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegające na:

(i) całkowitym pominięciu i nie wzięciu pod uwagę przy wyrokowaniu dokumentów, z których wynikało, iż odprawa celna nie była objęta zleceniem spedycji udzielonym przez Powódkę Pozwanej, co doprowadziło Sąd pierwszej instancji do błędnych i niezgodnych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym wniosków, które były podstawą wydania zaskarżonego Wyroku oddalającego powództwo;

(ii) całkowitym pominięciu i niewzięciu pod uwagę przy wyrokowaniu istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, a podnoszonej przez Powódkę i przyznanej przez Pozwaną w piśmie z dnia 23 grudnia 2011 r. (pismo - w aktach sprawy) kwestii, iż umowa spedycji zawarta pomiędzy Powódką i Pozwaną nie mogła obejmować usługi zgłoszenia celnego, ponieważ towar, zgodnie z treścią art. 3 umów zawartych pomiędzy Powódką a dostawcą towaru, których treść była znana Pozwanej, miał być Powódcie dostarczony jako już dopuszczony do obrotu na terytorium UE;

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewykazanie w uzasadnieniu Wyroku na jakiej podstawie i w oparciu o jakie dowody Sąd I instancji przyjął i uznał, że:

(i) przedmiotem zlecenia spedycji wystawionego przez Powódkę Pozwanej, a co za tym idzie przedmiotem umowy Stron, poza dokonaniem czynności materialno - technicznych związanych z przeładunkiem towaru oraz jego transportem do miejsca wskazanego przez Powódkę, było również „dokonanie zgłoszenia celnego”;

(ii) „(...) Po wykonaniu umowy spedycji Pozwana wystawiła na rzecz Powódki fakturę VAT nr (...) obejmującą wynagrodzenie z umowy spedycji (99.581,56 zł), w tym wynagrodzenie za czynności związane z dokonaniem zgłoszenia celnego. W ramach tego wynagrodzenia Pozwana wykonała czynności takie jak zgłoszenie celne niekompletne SAD z dnia 19 grudnia 2005 roku oraz zgłoszenie uzupełniające z dnia 11 stycznia 2006r.

c) art. 233 § 1 k.p.c., polegające na wywiedzeniu przez Sąd pierwszej instancji wniosków i twierdzeń, które zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, nie wynikają ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a co więcej, stoją z nim w całkowitej sprzeczności, poprzez błędne przyjęcie, iż:

(i) jedną z czynności objętych zleceniem wystawionym przez Powódkę było wystawienie dokumentacji portowo - celnej oraz dokonanie zgłoszenia celnego”, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. z treści przedmiotowego zlecenia spedycji z dnia 12 grudnia 2005 r., nie wynika, że przedmiotem zlecenia spedycji objęte było dokonanie zgłoszenia celnego, zaś z treści umów zawartych pomiędzy Powódką, a włoską spółką (...) (wszystkie umowy znajdują się w aktach sprawy), których treść była znana Pozwanej wynika wniosek wprost przeciwny, a mianowicie, że dokonanie zgłoszenia celnego przez Pozwaną w imieniu Powódki nie było i nie mogło być objęte zleceniem spedycji, gdyż nie było takiej potrzeby, jako że magnezja, zgodnie z ww. umowami, w momencie dostawy powinna być dopuszczona do obrotu na terytorium Unii Europejskiej;

(ii) po wykonaniu tej umowy wykonaniu tej umowy Pozwana wystawiła na rzecz Powódki fakturę VAT nr (...) obejmującą wynagrodzenie z umowy spedycji (99.581,56 zł), w tym wynagrodzenie za czynności związane z dokonaniem zgłoszenia celnego. W ramach tego wynagrodzenia Pozwana wykonała czynności takie jak zgłoszenie celne niekompletne SAD z dnia 19 grudnia 2005 roku oraz zgłoszenie uzupełniające z dnia 11 stycznia 2006r. (...), podczas gdy z treści przedmiotowej faktury, znajdującej się w aktach sprawy, w żaden sposób nie wynika, iż obejmowała ona wskazane przez Sąd pierwszej instancji czynności związane z dokonaniem zgłoszenia celnego;

((...)) „usługę pozwanej (spedytora) polegającą na dokonaniu zgłoszenia celnego należy zaliczyć do kategorii innych usług związanych z przewozem przesyłki w rozumieniu art. 794 § 1 in fine kc, przy czym usługa ta występowała łącznie z usługą odbioru przesyłki dostarczonej drogą morską i jej wysłania do zakładów pozwanej (Powódki) - dopisek własny autora” (por. s. 14 uzasadnienia Wyroku), podczas gdy sama Pozwana przyznała w treści pisma z dnia 23 grudnia 2011 r. (pismo - w aktach sprawy), że miała pełną świadomość, że umowa spedycji nie mogła obejmować usługi zgłoszenia celnego, skoro towar miał być Powódce dostarczony jako już dopuszczony do obrotu na terytorium Unii Europejskiej.

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) **art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c. poprzez:**

(i) jego niezastosowanie, podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy pracownik spółki (...) sp. z o.o. (dalej: " (...) lub "C. H.") wyrządził Spółce szkodę majątkową wynikającą z jego bezprawnego i zawinionego działania polegającego na nadużyciu umocowania w związku z dokonaniem na podstawie upoważnienia udzielonego przez Spółkę, lecz wbrew jej woli i na jego szkodę, zgłoszenia celnego;

(ii) jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że Pozwana nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej za zgłoszenie celne dokonane przez jej pracownika w imieniu i na rzecz Powódki, na skutek którego Spółka poniosła szkodę, ponieważ takie zachowanie pracownika Pozwanej nie naruszyło powszechnie obowiązujących przepisów, tj. art. 23 ust. 1 ustawy Prawo celne w związku z art. 1 ust. 2 lit. b Rozporządzenia Rady (WE) nr 360/2000 z dnia 14 lutego 2000 roku nakładającego ostateczne cło antidumpingowe na przywóz magnezji całkowicie wypalanej (spiekanej) pochodzącej z Chińskiej Republiki Ludowej zmienione Rozporządzeniem Rady (WE) nr 986/2003 z dnia 5 czerwca 2003 roku (dalej: "Rozporządzenie") pomimo wskazania w deklaracji celnej kwoty cła antidumpingowego równej zero w sytuacji, gdy sposób dokonania przez pracownika Pozwanej zgłoszenia celnego uniemożliwiał zastosowanie zerowej stawki cła antidumpingowego, podczas gdy w okolicznościach niniejszej prawidłowa wykładnia przedmiotowych przepisów powinna doprowadzić do wniosku, że działanie pracownika Pozwanej było działaniem naruszającym powszechnie obowiązujące reguły postępowania niezależnie od faktu, iż sankcje z tytułu naruszenia tego przepisu obciążały Powódkę;

b) art. 803 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że roszczenie odszkodowawcze Powódki dochodzone w toku niniejszego postępowania miało swoją podstawę w umowie spedycji, podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy roszczenie odszkodowawcze dochodzone przez powódkę ma charakter deliktowy, a termin biegu przedawnienia dla roszczenia spółki określony jest w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.;

c) art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że uszczerbek powstały w majątku Spółki z tytułu poniesionych przez nią opłat sądowych oraz kosztów obsługi prawnej nie może być uznany za szkodę oraz nie pozostaje w związku z zachowaniem, za które odpowiedzialność ponosi Pozwana, pomimo że w okolicznościach niniejszej sprawy opłaty sądowe oraz koszty obsługi prawnej zostały poniesione przez Spółkę wyłącznie na skutek deliktu popełnionego przez Z. W. (1) i była nakierowane tylko na ochronę praw podmiotowych Spółki, podczas gdy prawidłowa wykładnia przedmiotowych przepisów powinna prowadzić do wniosku, że wydatki poniesione przez poszkodowanego w celu ochrony swoich praw podmiotowych naruszonych deliktem są uszczerbkiem powstałym w majątku poszkodowanego i pozostają w związku przyczynowym z deliktem.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem I instancji wraz z kosztami zastępstwa procesowego, ewentualnie, o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a w każdym przypadku zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała, że Sąd I instancji całkowicie pominął i nie wziął pod uwagę dowodów z dokumentów, z których wynikało, że odprawa celna dokonana przez Z. W. (1) nie była objęta zleceniem udzielonym pozwanej przez powódkę, jak również, że umowa spedycji zawarta pomiędzy pozwaną a powódką nie mogła obejmować usługi zgłoszenia celnego, ponieważ towar, zgodnie z treścią art. 3 umów zawartych pomiędzy powódką a dostawcą towaru, których treść była znana pozwanej, miał być powódce dostarczony jako już dopuszczony do obrotu na terytorium UE. Pominięcie przez Sąd I instancji powyższych okoliczności skutkowało nienależytą kwalifikacją prawną roszczenia odszkodowawczego dochodzonego przez Spółkę, a w konsekwencji bezpodstawnym w ocenie Spółki oddaleniem powództwa.

Sąd I instancji nie wskazał w uzasadnieniu wyroku na jakiej podstawie i w oparciu o jakie dowody uznał on, że przedmiotem umowy spedycji było dokonanie zgłoszenia celnego, jak również, że wynagrodzenie zapłacone przez spółkę za umowę spedycji obejmowało czynności związane z dokonaniem zgłoszenia celnego.

Naruszenie przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. nastąpiło również przez fakt wywiedzenia przez Sąd I instancji wniosków i twierdzeń, które zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, nie wynikają ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a co więcej, stoją z nim w całkowitej sprzeczności.

Skarżący stwierdził, że wywodząc opisane wyżej wnioski, nie znajdujące żadnego odzwierciedlenia w materiale dowodowym, a w zasadzie całkowicie z nim sprzeczne, Sąd pierwszej instancji uwzględnił zarzut przedawnienia roszczeń wynikających z umowy spedycji, w sytuacji gdy umowa spedycji nie obejmowała czynności pozwanej, które były źródłem poniesionej przez powódkę szkody. Czyn pozwanej wyrządzający powódce szkodę wynikał z nadużycia umocowania (delikt), a nie z nienależytego wykonania czynności objętych umową spedycji. Taki błąd Sądu pierwszej instancji, zarówno doktryna jak i judykatura, kwalifikuje jako nierozpoznanie istoty sprawy.

Zdaniem skarżącej w niniejszej sprawie nastąpiło zawinione złamanie reguł postępowania wyznaczonych przez normy prawne i zasady współzycia społecznego, które było przyczyną szkody powstałej w majątku Spółki. Po drugie zaś omawiane naruszenie reguł postępowania może być przypisane pozwanej na podstawie art. 430 k.c.. Pracownicy pozwanej wyrządzili szkodę powódce poprzez dokonanie zgłoszenia celnego na podstawie upoważnienia wbrew wyraźnie wyrażonej woli powódki. Działanie pracowników spółki, jako nie mieszczące się w stosunku kontraktowym spedycji istniejącym pomiędzy spółką a pozwaną było zawinionym działaniem sprzecznym z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami. Omawiane naruszenie stanowi empiryczny typ deliktu nadużycia umocowania.

Odpowiedzialność pozwanej za nadużycie umocowania ma charakter deliktowy, ponieważ działanie pracowników pozwanej na podstawie upoważnienia nie mieściło się w ramach stosunku zobowiązaniowego istniejącego pomiędzy powódką a pozwaną.



Zawarcie umowy pomiędzy powódką a pozwaną nastąpiło na podstawie zlecenia złożonego przez powódkę i przyjęcia zlecenia przez pozwaną poprzez rozpoczęcie wykonywania umowy. Zlecenie złożone przez spółkę poprzedzone zostało przez ofertę złożoną przez pozwaną. Oznacza to, że treść oferty i zlecenia determinuje treść umowy zawartej pomiędzy spółką a pozwaną.

Skarżąca opisała treść oferty i odpowiedzi na nią, wskazując, że oferta obejmowała czynności związane z odprawą celną, podczas gdy treścią zlecenia objęte były wyłącznie czynności materialno-techniczne związane z przeładunkiem towaru oraz jego transportem do miejsca wskazanego przez spółkę. Zlecenie nie obejmowało zatem odprawy celnej importowanego towaru.

Skarżąca przytoczyła treść art. 68 k.c. i wskazała, że pozwana przystępując do wykonania zlecenia powinna stosować się do jego zakresu, zaś wszelkie czynności nieobjęte zleceniem należy traktować jako czynności pozostające poza stosunkiem umownym łączącym spółkę i pozwaną. Powodem dla którego spółka nie objęła zleceniem czynności związanych z odprawą celną była treść umów łączących powódkę ze spółką (...). Zgodnie z art. 3 Umów towary będące ich przedmiotem powinny być dopuszczone do obrotu na terenie Unii Europejskiej. Skoro umowy zawarte z dostawcą towaru wskazywały, że towar importowany miał być towarem wspólnotowym, to oczywistym jest, że zlecenie spółki obejmowało wyłącznie czynności materialno-techniczne związane z przeładunkiem towaru oraz jego transportem, nie mogło natomiast obejmować czynności związanych z odprawą celną.

Skarżący stwierdził, że umowa zawarta pomiędzy spółką a pozwaną nie mogła być podstawą do dokonania zgłoszeń celnych. Pozwana nie mając obowiązku dokonania zgłoszenia celnego wynikającego ze stosunku podstawowego, działała poza zakresem umowy, dlatego w niniejszej sprawie uzasadnionym jest, aby rozpatrywać jej odpowiedzialność za dokonanie zgłoszenia celnego na podstawie przepisów statuujących odpowiedzialność deliktową.

Z. W. (1) będący pracownikiem pozwanej prowadzącym sprawę powódki, dokonał zgłoszenia celnego na podstawie upoważnienia w imieniu spółki, pomimo, że wola spółki wyrażona w zleceniu i wynikająca ze znanych pozwanej umów sprzeciwiała się, aby pozwana dokonywała zgłoszenia celnego importowanej magnezji spiekanej w imieniu powódki. Dokonanie przez Z. W. (1) zgłoszenia celnego było działaniem w ramach upoważnienia. Działanie to jednak wyrządziło stratę w majątku spółki i naraziło ją na konieczność prowadzenia szeregu postępowań administracyjnych i sądownoadministracyjnych nakierowanych na uchylene decyzji celnych nakładających na spółkę obowiązek zapłaty należności publicznoprawnych. Działanie Z. W. (1) stanowiło nadużycie umocowania. Okoliczności sprawy wskazują, że działanie to było również zawinione, ponieważ nie dochował on należytej staranności wymaganej w stosunku pełnomocnictwa, Działanie to było również działaniem bezprawnym, gdyż naruszało obowiązujące normy prawne i zasady współżycia społecznego poprzez naruszenie leżącej u podstaw stosunku pełnomocnictwa najistotniejszej zasady zaufania mocodawcy i lojalności pełnomocnika, naruszenie zasady wynikającej z art. 752 k.c. polegające na obowiązku dochowania szczególnej staranności i dbałości o interesy osoby, której sprawy są prowadzone bez umocowania, naruszenie prawa podmiotowego powódki do samostanowienia i ochrony własnego majątku w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Działanie Z. W. (1) było niewątpliwie zawinionym nadużyciem przez niego umocowania. Wysokość szkody poniesionej przez (...) wynosi 4.120.718,46 zł. Wyłączną i konieczną przyczyną do powstania szkody w majątku Spółki był fakt nadużycia umocowania przez Z. W. (1) poprzez dokonanie zgłoszenia celnego. Za szkodę uznaje się bowiem uszczerbek w dobrach poszkodowanego, polegający na różnicy pomiędzy stanem tych dóbr, powstałym na skutek zdarzenia szkodzącego (nadużycie umocowania), a stanem jaki by istniał, gdyby nie zaszło takie zdarzenie.

Za dokonanie zgłoszenia celnego przez Z. W. (1) pozwana odpowiada na podstawie art. 430 k.c., zleciła bowiem ona na własny rachunek wykonanie czynności spedycyjnych, w tym dokonania zgłoszenia celnego, Z. W. (1), który przy wykonywaniu tych czynności podlegał kierownictwu pozwanej i był obowiązany stosować się do jej poleceń.

Według apelującego, Sąd I instancji nie zastosował art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c., pomimo że w niniejszej sprawie istniały przesłanki do zastosowania przedmiotowych przepisów. Stanowisko Sądu, że czyn zarzucany stronie pozwanej

nie jest czynem bezprawnym jest błędne. Stosunek umowny spedycji istniejący pomiędzy pozwaną a powódką nie obejmował czynności związanej z dokonaniem zgłoszenia celnego w imieniu powódki, zatem doszło do nadużycia umocowania, co stanowi źródło odpowiedzialności pozwanej z tytułu deliktu.

Skarżący wskazał, że kluczowe znaczenie dla oceny stanowiska Sądu I instancji ma rozumienie przesłanki bezprawności na tle art. 415 k.c. Za bezprawność w prawie cywilnym uznaje się sprzeczność zachowania się sprawcy z przepisami prawa zawartymi w różnych jego gałęziach oraz z zasadami współżycia społecznego, czy też dobrymi obyczajami.

W sytuacji faktycznej będącej podstawą przedmiotowego sporu na pozwanej ciążył obowiązek obliczenia i wykazania w zgłoszeniu celnym kwoty należności przywozowych lub wywozowych (art. 23 ust. 1 ustawy Prawo celne). Norma ta uzupełniona jest przez art. 1 ust. 2 lit. b Rozporządzenia zgodnie z którym kwota cła antydumpingowego jest równa zero, jeżeli cena netto franco granica Wspólnoty, przed ocleniem, jest ustanowiona na podstawie faktury wystawionej przez eksportera mającego swoją siedzibę w ChRL bezpośrednio stronie niepowiązanej we Wspólnocie i równa lub wyższa niż minimalna cena importowa 120 EUR za tonę. Jeżeli zatem podstawą zgłoszenia celnego nie jest faktura wystawiona przez eksportera bezpośrednio stronie niepowiązanej w UE, to niemożliwe jest zastosowanie zerowej stawki cła antydumpingowe. Z. W. (1), pomimo że nie dysponował fakturą wskazaną w art. 1 ust. 2 b Rozporządzenia, to dokonał zgłoszenia celnego wskazując na zerową stawkę cła antydumpingowego. Działanie takie w sposób oczywisty narusza art. 23 ust. 1 ustawy Prawo celne w zw. z art. 1 ust. 2 lit. b Rozporządzenia, ponieważ kwota należności przywozowych nie została naliczona w sposób prawidłowy.

Zgłoszenie celne dokonane przez Z. W. (1) było zgodne z art. 78 ust. 1 ustawy Prawo celne, ponieważ było dokonane przez agenta celnego. Z. W. (1) działając na podstawie upoważnienia udzielonego przez powódkę pozwanej jako przedstawiciel bezpośredni powódki przyjął na siebie obowiązek ciążyący na spółce na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy Prawo celne.

Stanowisko Sądu I instancji w przedmiocie braku możliwości pociągnięcia pełnomocnika do odpowiedzialności deliktowej w przypadku, gdy negatywne skutki działania pełnomocnika dotyczą jedynie mocodawcy jest sprzeczne z istotą bezprawności w rozumieniu art. 415 k.c.

Skarżąca wskazała, że Z. W. (1) będąc adresatem normy określonej w art. 23 ust. 1 ustawy Prawo celne naruszył ją nie wskazując prawidłowej wysokości kwoty należności przywozowych. Działanie Z. W. (1) było również działaniem zawinionym i pozostającym w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą powstałą w majątku Spółki. Wina Z. W. (1) przejawia się w niedochowaniu przez niego należytej staranności w dokonywaniu zgłoszenia celnego. Z. W. (1) jako agent celny powinien znać przepisy, na podstawie których dokonuje zgłoszeń celnych w imieniu zgłaszającego.

Działanie Z. W. (1) pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą powstałą w majątku Spółki. Gdyby Z. W. (1) wykorzystał dokumentację przekazaną mu przez spółkę (...), to mógłby dokonać zgłoszenia celnego, w którym stawka zerowa cła antydumpingowego wskazana byłaby w sposób prawidłowy. W konkluzji powódka wskazała, że odpowiedzialność pozwanej za szkodę wyrządzoną spółce oparta jest na art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c.

Konsekwencją przyjętej przez Sąd I instancji kwalifikacji roszczenia odszkodowawczego dochodzonego przez Spółkę w niniejszym postępowaniu jako roszczenia mającego swoją podstawę w umowie spedycji było zastosowanie art. 803 § 1 k.c. ustanawiającego roczny termin przedawnienia dla roszczeń z umowy spedycji. Kwalifikacja roszczenia Spółki jest błędna, ponieważ roszczenie to ma charakter deliktowy, a termin jego przedawnienia określony jest w art. 442<sup>1</sup> k.c.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. skarżąca wskazała, że koszty związane z ochroną przez spółkę jej praw podmiotowych związanych z naruszeniem przez Z. W. (1) przepisów prawa celnego stanowią niewątpliwie szkodę spółki. Po drugie, pomiędzy działaniem Z. W. (1) a szkodą w postaci kosztów ochrony praw podmiotowych spółki zachodzi związek przyczynowy.

Dalek skarżący wywodził, że szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach poszkodowanego. Formułowane jest przy tym zastrzeżenie, że szkodą jest wyłącznie uszczerbek powstały wbrew woli poszkodowanego, dla odróżnienia szkody od nakładów, wydatków i innych umniejszeń majątku poszkodowanego ponoszonych przez niego dobrowolnie i niewymuszonych danym zdarzeniem, lecz innymi okolicznościami.

Nakłady poniesione przez Spółkę na ochronę jej prawa podmiotowych w toku postępowań administracyjnych i sądownoadministracyjnych były wydatkami wymuszonymi przez działanie Z. W. (1), za które odpowiedzialność ponosi pozwana. Spółka zdecydowała co prawda z własnej woli o obronie swoich praw podmiotowych przed organami celnymi i sądami, lecz jej działanie nie było dobrowolne i miało swoje jedyne źródło w delikcie popełnionym przez Z. W. (1).

Pomiędzy deliktem popełnionym przez Z. W. (1) a szkodą powstała w majątku Spółki w postaci kosztów opłat sądowych i obsługi prawnej zachodzi adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Jeżeli Z. W. (1) nie dokonałby w ogóle zgłoszenia celnego albo dokonał go prawidłowo, nie powstałaby konieczność ponoszenia przez Spółkę jakichkolwiek opłat związanych z kontrolą decyzji nakładającej na powódkę obowiązek zapłaty cła antydumpingowego. Wydatki poniesione przez Spółkę na ochronę jej praw podmiotowych stanowią również normalne następstwo deliktu popełnionego przez Z. W. (1).

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że nie doszło do zarzucanych apelacją naruszeń.

Zlecenie spedycyjne udzielone pozwanej przez powódkę obejmowało dokonanie odprawy celnej, co potwierdza również treść dołączonej do odpowiedzi na pozew faktury VAT. Umowa spedycji ma szeroki zakres, a upoważnienie celnej jest udzielanej w celu umożliwienia wykonania zlecenia spedycyjnego i nie kreuje odrębnego stosunku prawnego. Pozwana nigdy nie przyznała, że umowa spedycji nie mogła obejmować usługi zgłoszenia celnego, a wręcz przeciwnie – pozwana już w odpowiedzi na pozew podkreślała, że wszystkie czynności przez nią dokonane, również dokonanie zgłoszenia celnego, wynikały z zawartej umowy spedycji. Pozwana wskazała, że nie dopuściła się deliktu, a nadto jest osobą prawną, a powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności za delikt osoby prawnej.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności, dokonując oceny merytorycznej poddanego pod osąd materiału procesowego, stwierdzić należy, że Sąd I instancji po przeprowadzonym zgodnie z przepisami k.p.c. postępowaniu dowodowym poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Stąd też Sąd odwoławczy ustalenia te czyni częścią swojego stanowiska w sprawie nie znajdując potrzeby ponownej szczegółowej ich prezentacji.

Trafna jest również kwalifikacja prawna zgłoszonego w pozwie roszczenia jako żądania wynikającego z nienależytego wykonania umowy spedycji i w związku z tym ocena powództwa w płaszczyźnie art. 471 k.c. oraz art. 803 k.c. Uzupełnienia oceny prawnej przedstawione zostaną w ramach odniesienia się do poszczególnych zarzutów apelacji.

Nie budzi też zastrzeżeń merytoryczna ocena argumentacji powoda poszukującego uzasadnienia dla zgłoszonych w treści pozwu żądań również w treści normy art. 415 k.c. z tym jedynie zastrzeżeniem, że gdyby z materiału procesowego istotnie wynikało, iż agent celny (będący pracownikiem pozwanego, a zarazem działający na rzecz powoda w granicach upoważnienia pozwanego i pod jego kierownictwem) dopuścił się czynu niedozwolonego wobec powoda, to odpowiedzialność pozwanego upatrywać należy w treści art. 430 k.c., na co trafnie wskazano w apelacji, a ewentualnie też w art. 120 k.p.

Sąd I instancji wywodząc, że nie ma podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za działania Z. W. pominął te regulacje, co jednak pozostaje bez wpływu na ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia. Trafnie bowiem Sąd

Okręgowy przyjął iż powód nie wykazał, by w świetle materiału procesowego błędnie dokonane zgłoszenie celne mogło być poczytane za czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 k.c. Szczegółowe motywy uzasadniające to stanowisko zostaną przedstawione w ramach wywodów poświęconych zarzutom apelacyjnym.

W tym miejscu dodać jednak trzeba, że wobec podniesienia zarzutu przedawnienia roszczeń wynikających ze zdarzenia opisanego pozwem a następnie przedstawienia wyводу mającego wskazywać na deliktową podstawę dochodzonego roszczenia, koniecznym było dokonanie oceny tych wywodów w płaszczyźnie przepisów o przedawnieniu roszczeń wynikających z czynu niedozwolonego (art. 442<sup>1</sup> §1 k.c.). Zgodnie z tą normą roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (tzw. termin a tempore scientiae). Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (tzw. termin a tempore facti).

Oceniając w tym kontekście zarzut przedawnienia odpowiedzieć należy na pytanie, w którym momencie powstała szkoda oraz kiedy powód dowiedział się o tym zdarzeniu i o osobie obowiązanej.

Powód upatruje odpowiedzialności pozwanego w dokonaniu zgłoszenia celnego skutkującego obowiązkiem uiszczenia cła określonego w decyzji Naczelnika Urzędu Celnego w S. z dnia 3 grudnia 2008. W treści tej decyzji (jak wynika z prezentaty na dokumencie dołączonym do pozwu - doręczonej powodowi w dniu 10 grudnia 2008 - k. 31 akt) wskazano szczegółowo tytuł i wysokość należności celnej do której był zobowiązany powód w związku z wprowadzeniem do obrotu importowanego towaru zgodnie ze zgłoszeniem z 19 grudnia 2005 i zgłoszeniem uzupełniającym z dnia 11 stycznia 2006. Jednocześnie w decyzji wyznaczono powodowi dziesięciodniowy termin na zapłatę długu liczony od daty doręczenia oraz pouczono o wykonalności tego obowiązku także w przypadku zaskarżenia decyzji.

W świetle przepisów regulujących prawo celne w przypadku importu towaru spoza granic Unii Europejskiej dług celny w przywozie powstaje w wyniku dopuszczenia do swobodnego obrotu towaru podlegającego należnościom przywozowym, lub objęcia takiego towaru procedurą odprawy czasowej z częściowym zwolnieniem z należności celnych przywozowych. Momentem w którym powstaje dług jest chwila przyjęcia zgłoszenia celnego (art. 201 Rozporządzenia Rady UE nr 2913/92 Wspólnotowy Kodeks Celny - Dz.U.UE.L.1992.302.1.). W nauce i orzecznictwie wskazuje się jednolicie, że powstanie długu celnego następuje w wyniku zdarzenia, jakim jest dopuszczenie do obrotu, jednak z datą wsteczną, jaką określa data złożenia zgłoszenia celnego (por. np. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 12 sierpnia 2010 r. III SA/Kr 610/10, LEX nr 593366 wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 19 maja 2009 r. III SA/Kr 1174/08, LEX nr 550904, W. Morawski (red.), Wspólnotowy kodeks celny, Komentarz, wyd. LEX 2007, uwagi do art. 201).

Dokonując wykładni art. 201 i 220 cytowanego wyżej Rozporządzenia oraz art. 51 ustawy z dnia 19 marca 2004 roku Prawo celne, (tekst jedn. Dz.U.2013.727 ze zm.) przyjmuje się, że jakkolwiek wartość długu celnego jest obliczana zasadniczo w zgłoszeniu celnym przez zgłaszającego, to jednak jeśli organ celny stwierdzi, że w zgłoszeniu celnym zgłaszający zadeklarował nieprawidłowe dane mogące mieć wpływ na wysokość kwoty wynikającej z długu celnego, organ ten wydaje decyzję określającą prawidłową wysokość długu celnego. Nie ma wątpliwości w nauce i orzecznictwie, że decyzja taka ma charakter deklaratoryjny (por. cytowany wyżej wyrok WSA z 19 maja 2009, a także W. Morawski, op. cit., oraz wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2002 r. III RN 89/01, OSNP 2003/8/190, wydanego wprawdzie na tle nieobowiązującej lecz analogicznej do obecnej regulacji ustawy Kodeks celny).

Decyzja zatem jedynie potwierdza to, że wcześniej powstał dług celny w przyjętej w decyzji kwocie.

W niniejszej sprawie decyzja z 3 grudnia 2008 dotyczyła retrospektywnego zaksięgowania długu celnego i znajdowała swoją podstawę w treści art. 220 Wspólnotowego kodeksu celnego oraz art. 51 Prawa celnego. Nie ma w świetle tych regulacji wątpliwości w ocenie Sądu Apelacyjnego, że decyzja organu celnego miała charakter wyłącznie deklaratoryjny

i stwierdzała powstanie obowiązku celnego o wartości wskazanej w decyzji jednak już z chwilą dokonania zgłoszenia celnego w grudniu 2005 roku.

W tym kontekście przypomnieć należy, że powód dopatruje się działania wyrządzającego mu szkodę poprzez wadliwe dokonanie zgłoszenia celnego w dniu 19 grudnia 2005 i uzupełniającego zgłoszenia w styczniu 2006. Skoro w wyniku błędu w zgłoszeniu w momencie dokonania tego zgłoszenia powstał dług celny obciążający powoda, to przyjąć trzeba że już wówczas (w momencie dopuszczenia towaru do swobodnego obrotu) powstała w jego majątku szkoda, a zatem decyzja z 3 grudnia 2008 nie posiadała skutków konstytutywnych dla istnienia długu celnego lecz jedynie stanowiła potwierdzenie istnienia długu (oraz źródło informacji dla dłużnika o istnieniu i wysokości długu celnego).

Nie może być obojętne dla tej oceny również to, iż powód wiedział od września 2007 roku o toczącym się postępowaniu w sprawie importu towaru na podstawie objętego procesem zgłoszenia celnego i w postępowaniu tym czynnie uczestniczył. Zatem z najpóźniej z momentem doręczenia decyzji powód powziął wiedzę zarówno o fakcie ewentualnego wyrządzenia mu szkody, jej wysokości, jak i osobie sprawcy.

Nie można uznać za zasadną sugestii strony powodowej upatrującej momentu rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia dopiero w dacie uzyskania ostatecznego orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego oddalającego skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku NSA rozpatrującego skargę kasacyjną powoda od wcześniejszego orzeczenia WSA w Szczecinie.

Jak wskazano wyżej decyzja Naczelnika Urzędu Celnego w S., kwestionowana przez powoda najpierw w postępowaniu administracyjnym a potem również w postępowaniu sądowo – administracyjnym nie miała charakteru konstytutywnego, lecz jedynie stwierdzała istnienie długu celnego. Zatem nie można zasadnie twierdzić, iż dopiero z chwilą uprawomocnienia się decyzji (a zwłaszcza z chwilą wyczerpania drogi sądowo – administracyjnej) powstała szkoda w majątku powoda lub powód powziął wiedzę o okolicznościach, o których mowa w art. 442<sup>1</sup> §1 k.c.

Nie można też zasadnie wywodzić, że szkoda powstała dopiero z chwilą podjęcia przez władze skarbowe czynności egzekucyjnych i zajęcia rachunku bankowego powoda (a zatem w dniu 26 lutego 2009). W nauce i orzecznictwie nie budzi bowiem wątpliwości, że szkodą jest nie tylko zmniejszenie wartości aktywów (a zatem w niniejszej sprawie – wyegzekwowanie należności przez organy celne), lecz także powstanie zobowiązania (zwiększenie się pasywów obciążających majątek poszkodowanego). Przyjmując więc za punkt wyjścia argumentację powoda co do kwalifikacji działania agenta celnego jako zdarzenia powodującego szkodę, w kontekście opisanych wyżej regulacji prawno – celnych, stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie do szkody doszło już z chwilą wadliwego zgłoszenia celnego.

Dodać też należy, że decyzja z dnia 3 grudnia 2008 była natychmiast wykonalna a odwołanie nie wstrzymywało jej wykonania. W sprawie miał zastosowanie obowiązujący w tamtym czasie przepis art. 224 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 Ordynacja podatkowa (tekst jednolity – Dz. U. 2012 pz.749 ze zm.). Nie wykazano, by wykonanie decyzji zostało na podstawie tego przepisu wstrzymane. Zatem zgodnie z jej treścią powód miał obowiązek uiścić należność w dziesięciodniowym terminie do daty doręczenia decyzji (a więc do dnia 20 grudnia 2008). Nawet więc przy przyjęciu proponowanej przez powoda interpretacji w myśl której momentem powstania szkody nie była chwila dopuszczenia towaru do swobodnego obrotu lecz dopiero chwila powstania po stronie powoda obowiązku zapłaty długu celnego, to moment ten nastąpił najpóźniej w dniu 20 grudnia 2008 roku. Nawet więc przy założeniu że od tej chwili liczyć należy termin a tempore facti i a tempore scientiae o których mowa w art. 442<sup>1</sup> §1 k.c., oba te terminy upłynęły przed datą złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej (zatem wniosek ten nie mógł wywołać skutku o którym mowa w art. 123 §1 pkt. 1 k.p.c. i nie przerwał biegu terminu przedawnienia)

W rezultacie fakt wyegzekwowania należności w lutym 2009 roku pozostaje bez znaczenia dla oceny przesłanek początku biegu terminu przedawnienia.

Skoro więc przewidziany w art. 442<sup>1</sup> §1 k.c. bieg terminu trzyletniego przedawnienia a tempore scientiae rozpoczął się w dniu 10 grudnia 2008 roku (data doręczenia decyzji z dnia 3 grudnia 2008) to upłynął on z końcem dnia 10 grudnia 2011 roku. Powód nie wykazał, by przed upływem terminu doszło do jakiegokolwiek

W rezultacie przyjąć trzeba, że nawet przy założeniu iż zasadnie powód przedstawia argumentację prawną mającą uzasadnić powództwo w świetle art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c., roszczenie objęte pozwem w świetle art. 442<sup>1</sup> §1 k.c. uległo przedawnieniu.

Ta okoliczność (uznanie zarzutu przedawnienia) powoduje już bezzasadność powództwa i apelacji.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty naruszenia prawa procesowego. Dopiero bowiem przesądzenie o prawidłowości ustaleń faktycznych pozwala na ocenę poprawności zastosowania prawa materialnego.

Powód w apelacji formułuje szereg argumentów mających uzasadniać naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 §2 k.p.c. sprowadzających się do prezentacji tezy o braku podstaw w materiale dowodowym do przyjęcia, by dokonanie zgłoszenia celnego objętego sporem odbyło się na podstawie umowy spedycji między stronami. Kwestionując takie ustalenie Sądu Okręgowego, powód wskazuje przede wszystkim na fakt, iż między stronami było wiadome że towar miał być odprawiony na granicy UE w innym porcie i być dostarczony do portu w Polsce już jako dopuszczony do obrotu a materiał dowodowy nie pozwala na uzasadnienie ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy..

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. przypomnieć należy, że w świetle utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa prawniczego nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia tej normy wyłącznie przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd I instancji. Skarżący ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233§1 k.p.c. (a zatem wykazania, że sąd I instancji wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów - grupy dowodów).

Wywodu takiego w uzasadnieniu apelacji w istocie nie przedstawiono, prezentując wyłącznie własne poglądy co znaczenia i wiarygodności poszczególnych osobowych źródeł dowodowych do wniosków, jakie z materiału procesowego winny być wyprowadzone i umieszczając wśród nich wywody dotyczące prawa materialnego.

Przyjąć zatem należy, że stanowisko apelującego ogranicza się wyłącznie do polemiki z ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji, co jest przesłanką dla uznania zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. za bezzasadny.

Odnosząc się szczegółowo do wywodów apelacji stwierdzić należy, że zarzucając Sadowi I instancji pominięcie dokumentów, z których wynikać miałyby iż odprawa celna nie była objęta zleceniem spedycyjnym objętym sporem, skarżący nie wskazuje, z których dokumentów przedłożonych pod osąd i pominiętych przez Sąd wnioski takie jego zdaniem wynikają. Przeciwnie – z powołanych przez Sąd w ramach ustaleń faktycznych dokumentów (oferty z dnia 08.12.2005 r., pisma powódki z dnia 12.12.2005 r.) wynika, że zlecenie obejmowało również usługi portowo spedycyjne – związane z odprawą ostateczną w porcie. Treść tych dokumentów w relacji do zeznań powołanych przez Sąd w uzasadnieniu świadków D. K. i Z. W. (1), wskazuje jednoznacznie, że Sąd trafnie określił zakres umowy między stronami. Utwierdza zaś w tym przekonaniu zwłaszcza zeznanie J. S. przesłuchanego w charakterze strony, który stwierdził wprost, że w niniejszej sprawie powód umówił się z pozwanym, iż ten wykona „czynności celno – spedycyjne - to jest takie, które są potrzebne do wprowadzenia towaru do obrotu” (k. 721v). Zapis protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 31 października 2013 nie pozostawia wątpliwości co do intencji zeznającego przedstawiciela pozwanego, który jednoznacznie i dokładnie określił zakres zlecenia.

Treść zeznań przesłuchanych w sprawie osób oraz treść dokumentów koresponduje z zaistniałą w trakcie dostawy towarów w niniejszej sprawie sytuacją faktyczną. Trafnie bowiem zauważa skarżący, że towary pierwotnie miały być

odprawione na granicy UE w innym porcie i do Polski miały trafić już po dopuszczeniu do swobodnego obrotu na terytorium Unii. Pomija jednak apelujący tą okoliczność, że z zeznań przesłuchanych osób wynika, iż jeszcze przed przystąpieniem przez pozwanego do wykonania umowy okazało się, że statek, na którym przewożony był sporny towar, zmienił trasę. Ostatecznie zarówno powodowi jak i pozwanemu było wiadomo, że odprawa celna towaru będzie musiała nastąpić w porcie (...). Pomija też powód, że jak wynika z niekwestionowanych w apelacji zeznań świadka Z. W. potwierdzanych zeznaniami świadka S. A., powód polecił skontaktować się pozwanemu bezpośrednio z przedstawicielem włoskiego przedsiębiorcy ( spółki (...)), od którego powód kupował towary, właśnie w celu uzyskania niezbędnych dokumentów i przeprowadzenia odprawy celnej. Z zeznań tych wynika, że wybór sposobu odprawy nastąpił po tych uzgodnieniach i za wiedzą powoda. Nie wskazano w apelacji dowodów, które podważałyby te wnioski. Za takie nie mogą być bowiem uznane dokumenty dotyczące umowy między powodem a spółką włoską, skoro były one wykreowane przed zmianą sytuacji dotyczącej trasy statku i nie oddają one stanu z chwili dostarczenia towaru do portu (...) i związanych z tym uzgodnień między podmiotami umowy sprzedaży i pozwaną spółką. W związku z tym dowody wskazane w apelacji nie są w sprzeczności z dowodami wziętymi pod uwagę przez Sąd Okręgowy i nie mogą podważać poprawności dokonanych ustaleń

Z kolei powoływane w petitum apelacji pismo z dnia 23 grudnia 2011 nie zawiera jakichkolwiek oświadczeń wskazujących na to, iż pozwany samowolnie (bez wiedzy powoda) dokonał odprawy celnej towaru. Z pisma wynika jedynie potwierdzenie tego, że początkowo towar miał być odprawiony w inny port, lecz na kilka dni przed jego przybyciem pozwany powziął informację o zmianie planów. Pismo to potwierdza więc w istocie wnioski wynikające z wyżej omówionych dowodów i zaprzecza stanowisku powoda prezentowanemu w apelacji.

Nie można też zasadnie wywodzić, że przedstawiciel powoda – przedsiębiorcy zajmującego się stałym importem prefabrykatów do swojej działalności w sposób niefachowy (ogólny) wypowiadał się o zakresie zlecenia i wadliwie utożsamiał czynności związane z odprawą celną z załatwieniem innych formalności koniecznych do przewozu towaru do miejsca przeznaczenia. Żaden fragment materiału procesowego nie pozwala na potwierdzenie tego wniosku. Zdaniem Sądu odwoławczego, nie sposób w świetle materiału procesowego (a zwłaszcza zeznań przedstawiciela powoda ocenianych w kontekście zeznań innych osób i złożonych dokumentów) wyprowadzić wniosków podważających ocenę dowodów i ustaleń dokonanych w tym zakresie przez Sąd I instancji. Fakt, że Sąd szczegółowo nie wskazał w uzasadnieniu w jaki sposób oceniał dowody w tym zakresie nie może uzasadniać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skoro skarżący nie przedstawił wywodu, z którego wynikałoby, z jakich dowodów miałyby wynikać wnioski przeciwne do kwestionowanych w apelacji.

Zarzuty dotyczące rachunku wystawionego przez pozwanego również nie mogą być uznane za wpływające na ocenę poprawności zaskarżonego rozstrzygnięcia. Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd bowiem nie zawarł twierdzeń co do treści faktury VAT przypisywanych przez skarżącego. Oceniając zaś materiał dowodowy (a tego fragmentu uzasadnienia dotyczą eksplikowane w petitum stwierdzenia Sądu Okręgowego ) Sąd w świetle dokonanych ustaleń posiadał przesłanki, by uznać, że wynagrodzenie pozwanego obejmuje całą usługę a więc również wykonanie czynności celnych.

Zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. również nie jest zasadny.

W orzecznictwie wielokrotnie podkreślano, że zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. uzasadniać może jedynie takie sporządzenie uzasadnienia, które nie pozwala na rekonstrukcję motywów którymi kierował się Sąd rozstrzygając spór. Podkreśla się, że dla wypełnienia przez sąd obowiązku wynikającego z art. 328 § 2 k.p.c. bez znaczenia pozostaje zwłaszcza okoliczność, czy wskazana przez ten sąd podstawa faktyczna i prawna rozstrzygnięcia oraz ocena stanowisk stron są prawidłowe, gdyż dokonanie wadliwych ustaleń faktycznych oraz ocen prawnych uzasadnia podniesienie zarzutów naruszenia przez sąd właściwych przepisów prawa procesowego lub prawa materialnego. Zatem pominięcie przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku istotnych zdaniem skarżącego argumentów uzasadniać mogłoby zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. jedynie wówczas, gdyby brak ten uniemożliwił ustalenie, w oparciu o jakie przesłanki Sąd wydał zaskarżone rozstrzygnięcie. W niniejszej sprawie taka sytuacja niewątpliwie nie zachodzi. Wywody Sądu Okręgowego bowiem w sposób logiczny i przejrzysty oddają przebieg wnioskowania, który doprowadził do oddalenia

powództwa, a spójność argumentacji między częścią uzasadnienia dotyczącą ustaleń faktycznych i częścią poświęconą ocenie prawnej nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń.

Odnosząc się w tym kontekście do konkretnych argumentów skarżącego stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia wskazywał szczegółowo adekwatne dowody w odniesieniu do każdego z tych ustaleń. Zatem nie można twierdzić, iż Sąd zaniechał podania dowodu, w oparciu o który ustalił, iż przedmiotem zlecenia było również dokonanie zgłoszenia celnego. Uwagi odnoszące się zaś do strony 13 uzasadnienia dotyczą już części poświęconej ocenie prawnej stanu faktycznego i nie uwzględniają kontekstu w jakim sformułowanie dotyczące zakresu zlecenia zostało użyte. Jak wskazano wyżej w ocenie Sądu odwoławczego ustalenia dotyczące zakresu zlecenia są prawidłowe.

W rezultacie Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw, by uznać za zasadną argumentację apelującego dotyczącą zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności wskazać należy, że zasadnie skarżący uwypuklił zaniechanie wzięcia przez Sąd Okręgowy pod uwagę regulacji art. 430 k.c. Sąd odwoławczy w przedstawionych wyżej wywodach błąd ten skorygował. Jak wskazano wyżej kwestia ta nie ma znaczenia dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia.

Z kolei nie może być uznany za uzasadniony zarzut naruszenia art. 415 k.c., którego upatruje skarżący w błędnym, jego zdaniem, przyjęciu, iż czynność pozwanego polegająca na dokonaniu zgłoszenia celnego nie wyczerpała przesłanek czynu niedozwolonego.

W ocenie Sądu odwoławczego w pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że nie znajdują uzasadnienia faktycznego te szerokie wywody apelacji, które konstruują odpowiedzialność pozwanego w oparciu o tezę, iż jego działanie było sprzeczne ze znaną mu wolą powoda i nie znajdowało oparcia w umowie zawartej między stronami. Jak wskazano wyżej, z zeznań przedstawiciela powoda wynika, że pozwany był zobligowany wyraźnie przez umowę do przeprowadzenia między innymi procedury celnej, a powód wyrażał żądanie dokonania odprawy towaru przez pozwanego. Zatem nie można przyjąć, by pozwany bez wiedzy powoda i sprzecznie ze znaną mu jego wolą dokonał zgłoszenia celnego działając jako zastępca bezpośredni powoda. Przeciwnie – jak wskazano wyżej materiał procesowy jednoznacznie obrazuje działanie pozwanego jako zgodne z żądaniami zleceniodawcy skierowanymi w wyniku zmiany okoliczności (zmiany trasy statku dostarczającego sporną przesyłkę). Stąd też nie mogą wpływać na ocenę stanu sprawy wywody skarżącego dotyczące nadużycia przez pozwanego upoważnienia z dnia 10 sierpnia 2004 roku.

W dalszej kolejności skarżący upatruje znamion czynu niedozwolonego w błędnym jego zdaniem (niezgodnym z art. 23 ust 1 ustawy Prawo celne i art. 1 ut 2 lit. b) Rozporządzenia Rady nr 360/2000 z dnia 14 lutego 2000) wypełnieniu deklaracji celnej (wskazaniu w deklaracji zerowej stawki cła antydumpingowego, przy wadliwym wyborze sposobu dokonania zgłoszenia celnego).

W tym zakresie stwierdzić trzeba, że trafnie Sąd I instancji wywodził, iż czyn niedozwolony w rozumieniu normy art. 415 k.c. polega na zawinionym zachowaniu się sprzecznym z ogólnie obowiązującymi normami prawnymi lub ogólnie przyjętymi zasadami współżycia społecznego, naruszającym powszechnie obowiązujący (ciążący na każdym) nakaz lub zakaz określonego zachowania się.

Taka wykładnia art. 415 k.c. i definiowanie pojęcia czynu niedozwolonego są utrwalone w orzecznictwie i nie budzą kontrowersji (por. np. wyrok SN z dnia 19 lutego 2003, V CKN 1681/00 LEX nr 121742, wyrok SN z dnia 13 lutego 2004 IV CK 40/03 Lex nr 151636). Niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy może stanowić jednocześnie czyn niedozwolony (nastąpi zbieg podstaw odpowiedzialności za szkodę) ale tylko w takiej sytuacji gdy polega na naruszeniu obowiązku o charakterze powszechnym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 II CNP 50/12, Lex nr 1314379 i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi judykatury). Zatem powód winien wykazać, że złożenie deklaracji celnej (wybór sposobu przeprowadzenia procedury celnej) naruszało zakaz wynikający z norm powszechnie obowiązujących. Dowodu takiego nie przeprowadzono.



Z materiału procesowego (złożonych do akt sprawy decyzji organów celnych oraz wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i Naczelnego Sądu Administracyjnego) nie wynika, by złożenie deklaracji celnej w imieniu pozwanego jako importera naruszało powszechnie obowiązujący nakaz lub zakaz określonego zachowania się. Z materiału procesowego wynika jedynie tyle, że w świetle regulacji prawa unijnego powód jako nabywający towar od podmiotu który posiadał siedzibę na terenie Unii Europejskiej a zatem nie będący bezpośrednim importers towaru z Chińskiej Republiki Ludowej) nie był uprawniony do stosowania zerowej stawki cła antydumpingowego. Błąd pozwanego polegał więc nie na tym, że doszło do złożenia deklaracji celnej (co było niezbędne dla oczekiwanego przez powoda wprowadzenia towaru do swobodnego obrotu na terytorium Unii ), lecz na tym że wypełniając i składając deklarację jako zastępca bezpośredni powoda, pozwany (a ściślej jego pracownik) wadliwie oznaczył wartość długu celnego ciążącego na powodzie.

Jak wskazano wyżej w świetle regulacji ustawy Prawo celne i Rozporządzenia Rady Wspólnotowy Kodeks Celny, należność celna (dług celny) powstaje z mocy prawa w momencie zwolnienia towaru z datą zgłoszenia. W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że fakt złożenia deklaracji nie może być uznany za naruszenie obowiązku (zakazu) o charakterze powszechnym. Przeciwnie – z norm prawa wynika obowiązek zgłoszenia importowanego towaru przed jego wprowadzeniem do obrotu.

Wadliwość w wypełnieniu deklaracji (uznanie, że powód ma prawo do skorzystania ze stawki zerowej) nie miała wpływu na powstanie długu celnego (jako ciążącego z mocy prawa) i również nie może być uznana za delikt w rozumieniu normy art. 415 k.c. Z materiału procesowego nie wynika bowiem zwłaszcza to, by wypełnienie deklaracji ten miało na celu złamanie czy też obejście przepisów prawa celnego a zatem by mogło być kwalifikowane jako czyn sprzeczny z prawem lub (co najmniej) z zasadami uczciwego obrotu. W świetle zaprezentowanych dowodów wywodzić należy, że ujęte w pozwie zdarzenie było wynikiem błędnej wykładni przepisów celnych przez agenta celnego i nieopartego prawem przyjęcia, iż towar importowany przez powoda na podstawie umowy z włoskim dostawcą ( spółką (...)) jest obłożony zerową stawką cła antydumpingowego. Korekcje takich błędów służy jednak właśnie postępowanie przed organami celnymi, które prowadzi do ustalenia właściwej wysokości długu celnego. Zatem błąd w wypełnianiu deklaracji nie może być uznany za czyn niedozwolony jeśli z materiału procesowego nie wynika, by zamiarem agenta było objęte bezprawne pomniejszenie należności celnych.

W efekcie błąd agenta celnego może świadczyć co najwyżej o nienależytym wykonaniu umowy między powodem a pozwanym (zaniechaniu działania w uzasadnionym interesie zleceniodawcy) lecz nie stanowi on naruszenia zakazów lub nakazów o charakterze powszechnie obowiązującym.

Do takich samych wniosków prowadzi ocena zachowania się pozwanego polegającego na uznaniu powoda za importera uprawnionego do stosowania stawki zerowej cła i złożeniu w jego imieniu deklaracji celnej (zaniechaniu poszukiwania takiego sposobu wprowadzenia towaru do swobodnego obrotu na terenie UE, aby stosownie do przepisów unijnych prawidłowo wykorzystał możliwość zastosowania zerowej stawki cła antydumpingowego, np. zaniechaniu przeprowadzenia procedury celnej w imieniu spółki (...), do czego zdaje się sprowadzać argumentacja prezentowana w sprawie przez stronę powodową). Jeśli przyjąć (czego nie dowiedziono w niniejszej sprawie) że przedmiotem zobowiązania pozwanego było takie przeprowadzenie procedury celnej, by powód nie był zmuszony do zapłaty cła antydumpingowego i by wykorzystana została wynikająca z akt sprawy możliwość zastosowania zerowej stawki cła, to wadliwy wybór sposobu przeprowadzenia procedury celnej (złożenie deklaracji w imieniu podmiotu, który z realiach sprawy nie nabył prawa do zastosowania stawki zerowej) może uzasadniać wyłącznie tezę o nienależytym wykonaniu umowy lecz nie uprawnia do twierdzenia, że doszło do naruszenia nakazu lub zakazu o charakterze powszechnym.

W rezultacie stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie naruszył art. 415 k.c. uznając, iż w świetle materiału procesowego zachowaniu się pozwanego nie można przypisać znamion czynu niedozwolonego, niezależnie od kwestii opisanych wyżej podstaw do uznania, że nawet gdyby przyjąć argumentację powoda za zasadną, to powództwo ulec musi oddaleniu z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Odnosząc się do naruszenia art. 803 k.c. stwierdzić należy, że argumentacja skarżącego w tym zakresie opiera się na założeniu, iż Sąd Okręgowy wadliwie ustalił, że złożenie deklaracji celnej nastąpiło w wykonaniu umowy. Odnotować należy jednak w tym miejscu znamienne zmiany stanowiska strony powodowej, która w pozwie wywodziła swoje roszczenia wyłącznie *ex contractu* dowodząc, że błędne określenie należności celnej w deklaracji było wynikiem nienależytego wykonania łączącej strony umowy. W toku sporu (w piśmie z dnia 6 czerwca 2013) wskazano na dwie alternatywne podstawy prawne dochodzonej należności (art. 471 k.c. i 415 k.c.) i wskazywano, że w związku z tym termin przedawnienia zgłoszonego roszczenia winien być oceniany na podstawie art. 442<sup>1</sup> k.c. Z kolei w apelacji odrzucono całkowicie istnienie kontraktowej podstawy odpowiedzialności pozwanego, zarzucając Sądowi błędne rozpatrywanie opisanego w pozwie zdarzenia w tej płaszczyźnie.

W ocenie Sądu odwoławczego wobec powołania się w toku postępowania pierwszoinstancyjnego przez powoda na dwie alternatywne podstawy prawne mające (w zbiegu) uzasadniać zgłoszoną w pozwie wierzytelność, obowiązkiem Sądu Okręgowego było rozpatrzenie roszczenia i zarzutu przedawnienia zarówno przy zastosowaniu przepisów regulujących odpowiedzialność *ex contractu* jak i odpowiedzialność deliktową.

Sąd zasadnie więc zakwalifikował stosunek umowny między stronami jako umowę spedycji i trafnie wywodził, że jednym z obowiązków spedytora było przeprowadzenie formalności celnych. Zatem zasadnie też zastosowano normę art. 803 k.c. dla oceny terminu przedawnienia roszczeń wywodzonych przez powoda (jak wskazano wyżej) przed Sądem I instancji również z faktu z nienależytego wykonania umowy.

Przyjąć trzeba przy tym, że nawet przyjmując najkorzystniejszą dla powoda interpretację, zgodnie z którą szkoda powstała dopiero w momencie upływu dziesięciodniowego terminu do zapłaty należności wynikającego z decyzji z dnia 3 grudnia 2008 roku (dopiero wtedy powstał obowiązek zapłaty należności celnej) i od tego momentu należy liczyć bieg terminu przedawnienia (por. uchwałę z dnia 22 listopada 2013 III CZP 72/13 Biul SN 2013/11/13), to termin przedawnienia z art. 803 k.c. upłynął przed złożeniem wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Nie wykazano też, by przed upływem terminu przedawnienia doszło do zdarzenia przerywającego jego bieg. W rezultacie nie można uznać, by Sąd Okręgowy naruszył art. 803 k.c.

Ocena zarzutu przedawnienia w świetle art. 442<sup>1</sup> §1 k.c. wskazanego w petitum apelacji jako właściwego dla roszczenia *ex delicto* zgłoszonego w pozwie, została natomiast przedstawiona wyżej i nie wymaga dodatkowego uzupełnienia.

Nie znajduje też uzasadnienia twierdzenie o naruszeniu przez Sąd Okręgowy normy art. 361 k.c. Naruszenia tej normy skarżący upatruje w uznaniu przez Sąd, iż nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem pozwanego koszty poniesione przez powoda w związku opłatami sądowymi i obsługą prawną w kolejnych sprawach przed sądami administracyjnymi zmierzających do podważenia decyzji z dnia 3 grudnia 2008 i późniejszych wyroków WSA w Szczecinie i NSA.

W orzecznictwie nie budzi zastrzeżeń wykładnia art. 361 k.c., w myśl której pojęcie szkody obejmuje też wydatki poniesione w następstwie zdarzenia wywołującego szkodę. Przyjmuje się, że szkodą jest bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło.

W tym świetle stratę, o której mowa w art. 361 §2 k.c. stanowiąc będą też wydatki zmierzające do ograniczenia lub wyłączenia szkody, jeśli były one celowe i wystarczająco uzasadnione, gdyż prowadzą do zmniejszenia aktywów albo zwiększenia pasywów (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. III CZP 24/04 OSNC 2005/7-8/117)

Koszty sądowe i koszty związane z zatrudnieniem pełnomocników procesowych poniesione przez poszkodowanego po powstaniu zdarzenia rodzącej odpowiedzialność odszkodowawczą mogą być więc kwalifikowane jako szkoda o tyle tylko, o ile pozostają w normalnym (adekwatnym) związku przyczynowym ze zdarzeniem a zatem są celowe i niezbędne dla ustalenia lub ograniczenia skutków zdarzenia powodującego szkodę. Zatem w niniejszej

sprawie powód winien wykazać, że koszty poniesione z tytułu opłat i obsługi prawnej w kolejnych sprawach były niezbędnym następstwem zdarzenia polegającego na przypisywanym pozwanemu wadliwym wypełnieniu deklaracji (były konieczne dla zapobieżenia określonym następstwom lub zmniejszenia skutków majątkowych tego zdarzenia).

W ocenie Sądu odwoławczego trafnie Sąd I instancji wskazał, że koszty poniesione w związku z kontestowaniem na drodze postępowania sądowego decyzji Naczelnika Urzędu Celnego w S. i Dyrektora Izby Celnej w S. nie były kosztami celowymi i niezbędnymi dla ustalenia skutków zdarzenia mającego rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą lub ograniczenia majątkowych następstw tego zdarzenia

Koszty te były wynikiem braku afirmacji ze strony powoda kolejnych decyzji a następnie i rozstrzygnięć sądowych a zatem są wyrazem jego nieuzasadnionego przekonania o braku poprawności stosowania prawa przez kolejne organy i sądy.

Skorzystanie z prawa do zaskarżania kolejnych orzeczeń mimo wskazania już w decyzji z dnia 3 grudnia 2008 podstawy wyliczenia długu celnego nie może być w realiach niniejszej sprawy uznane za działanie w celu ochrony praw naruszonych deliktem pozwanego (jak kwalifikuje te koszty skarżący) i ograniczenia lub ustalenia majątkowych skutków zdarzenia powodującego szkodę. Powód nie był bowiem zmuszony przez okoliczności mające miejsce po powstaniu obowiązku zapłaty należności do kwestionowania kolejnych orzeczeń celu minimalizacji szkody. Fakt poniesienia tych kosztów nie jest więc koniecznym następstwem zdarzenia przypisywanego pozwanemu. Jeśli tak to trafnie wywodzi Sąd Okręgowy, że koszty te nie są objęte zakresem art. 361 §1 k.c.

Innymi słowy wbrew twierdzeniom powoda poniesione koszty nie służyły ochronie jego praw podmiotowych, skoro w świetle materiału procesowego w wyniku dokonania zgłoszenia celnego powód był niewątpliwie zobowiązany do zapłaty należności wynikającej z decyzji z dnia 3 grudnia 2008 a zatem decyzja ta nie naruszała w żaden sposób praw powoda.

Twierdzenie o konieczności wyczerpania drogi zaskarżania orzeczeń z uwagi na szczególną sytuacją związaną z epizodycznym zastosowaniem wobec powoda przez organy celne aktu prawa unijnego nie mającego zastosowania w jego codziennej praktyce, nie uzasadnia twierdzenia o niezbędności i konieczności kwestionowania kolejnych aktów stosowania tego prawa, lecz świadczy raczej o żywionym wówczas przekonaniu co do poprawności sposobu wyliczenia należności celnej przez agenta celnego i braku podstaw do wydania decyzji z dnia 3 grudnia 2008. Takie zachowanie (generujące de facto zbędne koszty po stronie powoda) nie może być uznane mieszczące się w granicach adekwatnego związku przyczynowego o których mowa w art. 361 §1 k.c.

Z tych przyczyn na podstawie art.385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji .

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Na zasądzoną od powoda (jako przegrywającego proces w instancji odwoławczej w całości) kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone jako 75% stawki minimalnej stosowanej do wartości przedmiotu zaskarżenia, zgodnie z przepisami §6 pkt. 7 w zw. z §2 ust. 1 i §13 ust. 1 pkt. 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 roku, poz. 490)

SSA W. Kaźmierska SSA M. Gołuńska SSO del. K. Górski